Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 176. Lwów, Piątek dnia 29. Lipca 1921. Rok XXXIX.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 175 Mk., z dostawą do domu 195 Mk., z przesyłką w Polsce 200 Mk., w innych państwach 250 Mk. — Za zmianę adresu dopłaca się 5 marek.

Cena numeru 10 Mk.

Konto czekowe P. K. O. 140.561.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty pocztowej.

KURJER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano

Ceny ogłoszeń: Za wiersz nonpareli. Zwyczajne 12 Mk. „Nadesłane“ 40 Mk., „Nekrologia“ 35 Mk., na pierwszej kolumnie 100 Mk., przed kroniką 70 Mk. Po kronice i komunikaty 60 Mk. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 8 Mk.

Cała stronica 12.000 Mk., pół stronicy 6.000 Mk., cała stronica pierwsza (pod nagłówkiem) 36.000 Mk., jedna szpalta na I. stronicy 12.000 Mk.

Paski na kolumnach tekstowych po cenie „Nadesłanego“.

Ogłoszenia na niedzielą i święta o 50% droższe.

„Kurjer Lwowski“ wychodzi z datą dnia następnego.

Redakcja przy ulicy Ossolińskich l. 15. **Administracja** przy ulicy Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje wyłącznie między godziną 4—5. Biura Administracji otwarte codziennie od godz. 6. rano do 1. w południe i od godz. 3 do 6. wieczór. — Adres dla telegr.: „Kurjer“, Lwów. — Rękopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 10 **W Warszawie** prenumeratę przyjmują i pojedyncze egzemplarze sprzedają: Biuro dzienników „Promień“, ul. Widok 19, oraz Admin. „Gazety Lud.“ ul. Świętokrzyska 17.

Nakładem Spółki wydawniczej „Kurjera Lwowskiego“. Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Dyrekcja „I-ej Loterji Artystycznej“

(Warszawa, 68. Al. Jerozolimskie Union Liberty Bank)

zawiadamia, że losy tejże Loterji są już do nabycia. Osoby, chcące podjąć się rozsprzedaży losów, proszone są o wczesne zgłoszenia, gdyż Dyrekcja musi poczynić repartycję wobec małej ilości wypuszczonych biletów. Zgłoszenia z Małopolski należy kierować do Twa Zagród dla Inwalidów (Kraków Basztowa 10). — — —

Podstawy zgody.

I. Trzeci rok dobiega już, gdy na ziemiach naszej prowincji trwa prowizorjum, pewien stan tymczasowy, który nie powinien być dłużej utrzymany, mimo, że pewne kółka starają się ustawicznie utrzymać nastrój taki, jakby wciąż nad łąkami i niwami naszemi po grań Karpat, po Zbrucz unosiła się woń prochu.

Jeżeli administracja nasza, w bezpośredniem zwłaszcza zetknięciu się z ludnością, jest wadliwa, jeżeli brak jakiegokolwiek szerszego oddechu gospodarczego, jeżeli ze spraw tak ogólno-ludzkich, jak wychowawcze, czy sanitarne, robi się kwestje zagnień politycznych, winna temu ogólna niepewność, niejasność stosunków. Wschodnia Małopolska jest częścią Polski de facto, jest otoczona skrzydłami anioła pokoju — de nomine.

W rzeczywistości jest terenem działania nie szatana wojny coprawda, ale zgraji szowinistów ruskich, którzy zorganizowani celowo terorozyzują masy ludu pracującego, jest terenem działania czynników polskich, pracujących w gruncie rzeczy bezplanowo, myślących kategorjami wojennemi i przedwojennemi, liczących się zbytnio z wrzaskami szowinistów, na odmianę polskich, którzy prócz wysuwania różnych koncepcji z zardzewiałego lamusa pruskiego, ustami różnych miernot endeckich szkalują pracę na rubieżach, zohydzają wszystko, co wyrosło na tym tak doświadczonym przez dzieje gruncie.

Z tych niedomagań skorzysta zapewne zorganizowana partja Petruszewyczowskich ideologów z łona galicyjskiej, ach tak bardzo c. k. galicyjskiej inteligencji, która ma jednolity front przeciw Polakom — z kimbądź w sojuszu — idąc dziś na przełamanie lodów, kusząc się o rozagitowanie właściwego „gros“ narodu ruskiego — włościaństwa, które dotąd świeci nieobecnością duchową. Drugi czynnik pracującej masy ruskiej — robotnik, zorganizowany pod czerwonym sztandarem, tak samo stoi zdala od konszachtów, agitacji i manipulacji wiedeńskich patrjotów „zachodnio-ukraińskich“, gdyż leaderzy jego orzekli, że Galicja Wschodnia nie może być przedmiotem przetargów kapitalistycznych, tylko o niej ma zdecydować wola proletarjatu „klasowo uświadomionego“.

Trybuna endeków ruskich „Ukr. Wistnyk“ zapowiada nowy przypływ i tak wydętej fali agitacji, nową ofenzywę do dusz ludu, nowe podniecanie nastroju wojennego.

Dalsze przedłużanie reminiscencji wojny 1918/9 są wszech miar dla interesów obopólnych szkodliwe. Rany zadane przez te bratobójcze zapasy trzeba goić, z popiołów budować nowe gmachy. Wojna z „Zachodnią Ukrainą“ nie była wojną narodu polskiego z ruskim, tylko walką pan-

Projekt reformy wyb. przyjęty przez Radę ministrów.

Warszawa. (EE.) Radio. Dnia 26. bm. Rada ministrów przyjęła projekt ordynacji wyborczej do sejmu oraz do senatu.

Konflikt francusko-angielski zażegnany.

Rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej blizkie.

Londyn, (EE) Radio. Reuter podaje urzędową wiadomość o porozumieniu między Francją a Anglją w sprawie zebrania się Rady najwyższej 4 sierpnia. Rzeczoznawcy angielscy wyjechali z Londynu do Paryża 26 bm. wieczorem. Na Górny Śląsk jednak nie udadzą się. Reuter oświadcza, że istnieją słuszne powody do przypuszczenia, że rozstrzygnięcie sprawy górnośląskiej jest na najlepszej drodze.

—o—

Porozumienie w sprawie wysyłki wojsk osiągnięte.

Paryż. (EE). Radio. Z Londynu donoszą, że poseł francuski w Londynie odbył wczoraj ponownie konferencję z Curzonem na temat wysyłki posiłków wojskowych na Górny Śląsk. Ostateczne porozumienie w tej kwestji nastąpić ma 28 bm. rano. Rząd angielski nie będzie zwalczał francuskiego zamiaru wysłania posiłków, które odejść mają równocześnie z uchwaleniem terminu zwołania Rady Najwyższej.

—o—

Plotka czy prawda?

Germanofilski dziennik włoski „Paese“ ogłasza tekst dosłowny układu polsko-francuskiego, według którego Polska miała się zobowiązać do utrzymywania 600.000 armji. Na pokrycie kosztów utrzymania tej armji Francja daje 1 franka w złocie na każdego żołnierza dziennie. Natomiast Polska zobowiązuje się oddać Francji prawo eksploatacji Pszczyny i Rybnika oraz 40 proc. z przypadającej na Polskę produkcji górnośląskiej. Przy tej sposobności „Paese“ pozwala sobie na ostrą krytykę polonofilskiej polityki Sforzy i apeluje do della Toretty i do całego rządu, ażeby się przyłączył do punktu widzenia Anglji.

Wiadomość tą powtarza „Berl. Tagebl.“ w nr. 339 w celu zohydzenia Francji. Nasze czynniki miarodajne powinny zwrócić uwagę na tendencyjne plotkarstwo germanofilskiej części prasy we Włoszech i jaką drogą dostają się t. zw. tajemnice dyplomatyczne najpierw do naszych wrogów, wobec których polska opinja publiczna stoi bezradna albowiem nie wie, ile w tem jest plotki, a ile prawdy.

OBRADY P. S. L.

Warszawa. (EE.) Radio. Dnia 28. bm. rozpoczynają się obrady zarządu głównego P. S. L. W obradach tych weźmie udział prez. Witos.

OBRADY P. P. S. W ŁODZI.

Łódź. (EE). Radio. W czwartym dniu obrad kongresu P. P. S. przyjęto jednogłośnie do wiadomości sprawozdanie z całokształtu działalności Komitetu wykonawczego. Po referacie Daszyńskiego przyjęto jednogłośnie kompromisową listę członków. Przyjęto też ogromną większością głosów rezolucję Rady naczelnej, oświadczającą wystąpienie z II. międzynarodówki.

PROJEKT ODPOWIEDZI NA ŻĄDANIE L. N.

Wilno. (EE.). Radjo. Złożone za inicjatywą rad miejskich sejmiki powiatowe zająć się mają opracowaniem projektu odpowiedzi na żądanie Ligi Narodów. Odpowiedź ta przedstawiona będzie do aprobaty Żeligowskiemu.

KONIEC STRAJKU W ŁODZI BLIZKI.

Łódź. (EE.) Radio. Strajk w łódzkim przemyśle włókienniczym dobiega końca. Fabrykanci zaczynają okazywać skłonność do ustępstw. U obu stron widać widoczną chęć zlikwidowania konfliktu drogą kompromisową.

—oo—

stwowości polskiej z koncepcją germańską, dowodzi tego choćby ciągłe legalizowanie „Zachodniej Ukrainy" przez Rusinów — podpisem Karola I.!

Politycy ruscy chcą wprawić kraj w ferment, by móc uzyskać dla siebie maximum korzyści, choćby kosztem żywotnych interesów ludu. Morfinują opinię argumentami demagogicznymi o sukcesach międzynarodowych, a równocześnie dają do zrozumienia, że rząd polski, chcąc budować gmach zgody, powinien zwracać się do ukraińskiej reprezentacji emigranckiej, pertraktować z partją miejskich szowinistów. Chcą, może nie chcą, ugody — obojętne. Pewne, że zwalczają ideę zgody, bo z nią padają okopy tromtadracji ukraińskiej.

Rzeczpospolita musi skończyć nareszcie z przedłużaniem stanu wojennego. Musi wyplenić raz na zawsze podżeganie wojenne. Załatwienie samorządu wschodniej Małopolski, dokonane szybko a z należytą orjentacją, usunie anormalne stosunki.

Z ludem ruskim lud polski znajdzie drogę porozumienia się i zgody. Poczynania nasze mają stworzyć podkład do swobodnego wypowiedzenia się woli ludu.

Wzmożona agitacja ruska jest środkiem politycznego wymuszenia z okazji inicjatywy, podjętej przez polskie koła polityczne, aby raz ustalić stosunki w południowo-wschodnim kącie Rzplitej.

Szantaż polityczny agitacji terorystycznych demagogów ruskiego nacjonalizmu, który ma zaćmić wolę ludu, opiera się na krzykliwie rozdętym frazesie, na jarmarczno-prowincjonalnem ocenianiu położenia międzynarodowego.

Dla kogo pracuje „wielka polityka" na wschodzie Europy, omówimy w następnym numerze.

S. P.

Postulaty osadnictwa żołnierskiego na kresach.

(Od umyślnie wysłanego sprawozdawcy.)

Krzemieniec, w lipcu.

Wgląd, powierzchowny choćby w stosunki obecne na kresach wołyńskich poucza, że nie są one idylliczne. Kresy są płaszczyzną zmagania się i silnych tarć władz cywilnych i wojskowych. Rzporządzenia nierzadko lekkomyślne, wychodzące z Warszawy, sprzeczne w założeniu, krzyżują się tu i ścierają.

Do łagodzenia tych tarć nie przyczynia się wcale metoda naszej administracji cywilnej, polegająca na przewlekaniu i zabagnianiu spraw, ani też pochopność do czynu żołnierza, który pod- niecony piętrzącemi się trudnościami i przeszkodami rad chwyta inicjatywę w swe ręce i sam sobie wymierza sprawiedliwość.

Tarcia te dziś jeszcze słabe doprowadzić mogą do niepożądanych ekscesów, które obniżą ogromnie prestige naszego Państwa w oczach miejscowej ludności. Obowiązkiem naszym jest zwrócić na to uwagę czynników kompetentnych.

Żywioł polski na kresach jest w mniejszości. Nie powinniśmy go rozdrabniać jeszcze bardziej waśniami wewnętrznemi, lecz krzepić i umacniać wszelkimi sposoby.

Poza polską ludnością miejscową, którą trzeba otoczyć szczerą a gorliwą opieką, poza częstą i ścisłą kontrolą naszych władz administracyjnych na kresach, naród i rząd zwrócić muszą baczną uwagę na los osadnictwa żołnierskiego.

W przeprowadzeniu uchwał sejmowych trzeba być konsekwentnym, a za pięknym giestem w stronę żołnierza musi iść realizacja jego postulatów, bez której uchwała sejmowa pozostanie pustym frazesem.

Postulaty te streścić się dadzą następująco:

1) Żołnierzom-osadnikom należy obiecaną ziemię natychmiast oddać i rozdzielić ją między nich. „Bis dat, qui cito dat". Tylko pracując na swojem, da żołnierz maksimum swego wysiłku. Wypadki dezercji wśród przyszłych osadników — dziś rzadkie — będą się mnożyć w razie dalszego przewlekania sprawy i niepewności otrzymania ziemi. Trzeba zrozumieć, że ludzie ci, wyczekując tu miesiącami w kolumnach robotniczych na przydział ziemi tracą równocześnie możność zarobku, względnie przygotowania sobie warsztatu pracy u siebie w domu.

2) Znieść ograniczenia w rozdawnictwie ziemi oficerom (6 proc.), lecz stawiając ich przynajmniej na równi z szeregowcami traktować osadnictwo jako nagrodę za odznaczenie w służbie frontowej.

Oficerom zawodowym (którym rozdawnictwo ziemi wstrzymano), przydzielać również działki z tem, że mogą w nich osadzać najbliższe swe rodziny, lub wydzierżawiać ziemię innym osadnikom wojskowym (lecz tylko osadnikom!) Natomiast wzbronić surowo sprzedawania ziemi do lat 25, jak się to praktykuje w niektórych oddziałach na północy.

3) Polityka władz cywilnych na kresach przybrać musi charakter bardziej życzliwy dla osadnictwa wojskowego. Władze cywilne stojąc na gruncie prawa i polskiej racji stanu muszą równocześnie jaknajwydatniej popierać wszystko, co może wzmocnić polski stan posiadania na kresach, a więc i osadnictwo żołnierskie.

4) Dla uniknięcia nadużyć konieczna jest baczna kontrola Sejmu i rządu nad postępowaniem zarówno władz cywilnych, jak i wojskowych na kresach.t

5) Inicjatywy osobistej osadników w tworzeniu przedsiębiorstw, budowie nowych zakładów przemysłowych etc. nie krępować z góry, lecz przeciwnie popierać ją.

Można natomiast śmiało osadników skazywać na samopomoc i własne siły. Ewent. zaś pomoc pieniężną dla osadnictwa przesyłać nie starostwu, które dostarczało dotąd kiepskich narzędzi, lecz wprost dowództwom dywizji, które dokonać mają potrzebnych zakupów. Dodać można, że przy obecnym wolnym handlu zbożem wojsko — pod kontrolą swych wyższych władz — mogłoby się stać pożądanym regulatorem cen zbożowych.

6) Kwestja podatków dotąd niejasna jest także jedną z trosk osadniczych.

W każdym razie nie można nakładać osadnikom podatków, zanim nie będą mieli zbiorów na swojem.

7) Brak środków komunikacyjnych, a w szczególności brak komunikacji pocztowej daje się we znaki osadnikom. W tej kwestji byłoby pożądane porozumienie się odnośnych władz wojskowych z pocztowemi, celem kreowania nowych urzędów pocztowych, zarówno dla dobra ludności miejscowej, jak i osadników.

Z chwilą załatwienia tych najpilniejszych postulatów osadnictwo żołnierskie na kresach wejdzie w nową fazę. Wtedy wyłonią się nowe kwestje i nowe zadania, o których dziś przedwcześnie byłoby wspominać.

S. Petry.

Anglja oskrzydla Niemcy od strony morza.

Admiralicja angielska wysłała do rządu memorjał, w którym zwraca uwagę na konieczność przyłączenia Helgolandu do Anglji. Admiralicja angielska ma szeroko zakreślony plan do okrążenia Niemiec od strony morza. W myśl tego planu badał niedawno na Helgolandzie naczelny inżynier admiralicji angielskiej Savers, a angielski reprezentant Ligi Narodów postawi wniosek na sierpniowem posiedzeniu Ligi, ażeby tę wyspę oderwać od Niemiec.

Opinja niemiecka jest bardzo tem zaniepokojona i domaga się wyjaśnienia sprawy. Obawy te powiększa jeszcze fakt, że od pewnego czasu angielscy oficerowie marynarki wchodzą w bliższe stosunki z Helgolandczykami, tłumacząc im, że pod panowaniem angielskiem będzie im lepiej. W związku z tem mnożą się zażalenia mieszkańców Helgolandu na niemieckie podatki i rządy administracji pruskiej. W akcji tej bierze również udział

ANDRZEJ STRUG. 23

Wyspa zapomnienia.

—o—

(Ciąg dalszy).

I ten mu nie wierzy. I ten, jak tamci, jak wszyscy. Potem świat sędziów, ani jednego obrońcy. Wszystkie drzwi się przed nim zamykają. Jak pies bezdomny, krąży po ulicach rodzonego miasta, znajomego od dziecka.

Dowiedziono mu, że jest nędznym zdrajcą, wyliczono mu ludzi, towarzyszy, których wydał i zgubił. Okazywano mu papiery, pisane jego ręką. Nie do pojęcia było, kto je podrobił? Nie do wiary było, że mógł ktoś wiedzieć o rzeczach, które znał tylko on jeden. Sam tego nie rozumiał, dręczył się dniem i nocą i gubił się w bezowocnych dociekaniach.

Bronił się sam przeciwko wszystkim, bronił się z zajadłością rozpaczy. Wierzył dokumentom, wierzył w niezbite oskarżenia i wiedział, że nie jest winien. On jeden — wiedział.

O straszliwa, okrutna wolności!

Gdy po roku zamknięcia, z samotnej celi wychodził z powrotem na świat boży, szeroko roztworzył ku nowemu życiu młode ramiona i serce kochające.

Chciał się dzielić ze światem swojem męstwem i hartem i wiedzą nową, zdobytą w samotnych dumaniach całego roku.

Chciał opowiedzieć o mękach, które mu zadawano i o próbach, które przeszedł zwycięsko. O samotnych wizjach i natchnieniach, o pięknych widziadłach, które go nawiedzały w długie bezsenne noce. O ogromnych podróżach, które odbywał, chodząc od kąta do kąta swojej celi, zwiedzając cały świat. O przeczytanych dziełach, o niezliczonych swoich wielkich planach, których starczyłoby na długie życie.

Spieszył się, stęskniony, do ludzi bliskich. Czemuż mu się tak spieszyło? Czemu nie zaczekał bodaj dnia jednego i nie nacieszył się złudzeniem szczęścia, nie odetchnął słodkiem powietrzem wolności?

. . . .

Kamiennemi, niewidzącemi spojrzeniami odtrącali go ludzie. Objął się o mur tych spojrzeń i ciasno mu się zrobiło na wolnym świecie. O jakżeby uciekł do swojej samotnej celi!

Był na grobie rodziców dawno pomarłych i skarżył się w cieniu drzew cmentarza, w smutku jesiennego południa. Klął się w obliczu miasta umarłych, że jest niewinny i nieszczęsny.

Wreszcie odszedł i cieszył się, iż nie żyją ojciec i matka, że nie dożyli hańby. Cieszył się, że nie potrzebował stanąć pod karzącem spojrzeniem ich ukochanych oczu. To była jego pociecha.

Twardo, bez miłosierdzia karze naród zdrajce swoje za grzech przeciwko ojczyźnie. I on by to samo czynił z innymi, gdyby widział w nich winę.

Przenikał rozumem nawskróś sprawę własną i uderzał, jak głową o mur, nieprzełamane, straszliwe pozory. Świat nie ma obowiązku i nie ma możności poznawania nagiej prawdy. Godził się z tym. Nie mógł się pogodzić ze swoją hańbą.

Postanowił uciec od ludzi, porzucić okropny kraj rodzinny. Odetchnąć powietrzem, w którem nie będzie dla niego pogardy, gdzie nikt go nie zna i nie odtrąci kamiennem spojrzeniem. Był młodym.

Nie wiedział, co znaczy oderwać się od ojczyzny, nie zakosztował jeszcze duszącego pustkowia pięknych obcych krajów. Nie mogąc znieść bólu swojej krzywdy, uciekał w daleki świat, gonił za złudzeniem jakowejś nadziei.

. . . .

. . . .

Uchodząc na zawsze, nie patrzył w okno wagonu na pola, wsie, lasy, które przebiegały i mknęły, żegnając go smutkiem jesiennych mgieł. Mknęły wstecz kościołki wiejskie, otoczone żółtemi lipami, pochylone krzyże przydrożne, chaty nędzne, drogi zasnute lśniącem błotem, wiatraki, obracające się ciężko i leniwie, stare, pogarbione wierzby, rozmokłe łąki, ugory, pustkowia...

Nie miał dla nich na pożegnanie ani jednej łzy. Skończył ze wszystkiem, co tu pozostawało. Rozerwał związki. Zabił wspomnienia wszystkiego. Zapamiętał jeno ostatnie swoje spotkanie z najukochańszym niegdyś człowiekiem, od którego nie mógł odjechać bez jednego słowa.

(C. d. n.)

—oo—

„Times" i „Morningpost", które starają się zwrócić uwagę angielskiej opinji na konieczność pozyskania sobie anglofilskich mieszkańców Helgolandu, ażeby wyspę tę „przeszachrowaną" swego czasu na rzecz Niemiec napowrót do Anglji przyłączyć.

Diaczego Rosja mobilizuje się?

Powołanie siedmiu roczników tłumaczą „Izwiestja" w ten sposób:

„Taktyka rządów burżuazyjnych, nawet tych, które z nami zawarły sojusz, stoi w sprzeczności z wszelką przyzwoitością międzynarodową. Anglja nie chce odpowiadać na nasze noty, Polska i Rumunja popierają rosyjskich białogwardejców i organizuje bandy rozbójnicze (?) przeciwko nam. Nawet państwa skandynawskie wyolbrzymiają najmniejsze błahostki, ażeby rzucić sowietom nowe kłody pod nogi".

„Berlingske Tidende" twierdzi na podstawie wiadomości otrzymanych z Finladji, że mobilizacja Rosji skierowaną jest głównie przeciwko Finlandji, Estonji i Łotwie.

„Petit Parisien" twierdzi, że francuskie fabryki amunicji pracują bez przerwy dla Polski i Rumunji, ażeby te kraje mogły się obronić przed napadem zgłodniałych mas. Zaznacza przytem „Petit Parisien", że na podstawie wiadomości ze źródeł urzędowych może stwierdzić, iż Francja nie ma zamiaru popychać oba te państwa do nowej wojny przeciwko sowietom, ponieważ ani Polska ani Rumunja nie pragną nowych zdobyczy terytorjalnych, lecz chcą się jedynie zabezpieczyć przed ewentualnym napadem. Jest rzeczą ogólnie znaną, że Lenin i Trocki szukają powodu do wojny, ażeby zająć bogate gospodarcze okręgi Rumunji i Polski dla wyżywienia zgłodniałych krasnoarmiejskich żołnierzy.

Spór o Tanger.

„Daily Mail" donosi, że oficjalne sfery angielskie są nieprzyjemnie zdziwione koncesją, jaką sułtan Marokka udzielił Francji na budowę i eksploatację portu w Tangerze. Zdaje się, że tak Anglja, jak Hiszpanja zgłoszą protest. Obecnie jednak, gdy w myśl pokoju wersalskiego akcje niemieckie i austrjackie międzynarodowej spółki w Tangerze są w rękach Francji, ma ona większość akcji w swych rękach, tak że port przestał być międzynarodowym.

Amerykańska pożyczka.

Portugalja uzyskała 50 miljonów pożyczki od Stanów Zjednoczonych przeznaczoną na zakup w Ameryce towarów na rachunek Portugalji.

Projekt międzynarod. kampanji przeciw bolszewizmowi.

Włoska „Tribuna" donosi, że rząd serbski uczyni przyjazną „demarche" u rządu austrjackiego, ażeby rozwiązał komunistyczną organizację we Wiedniu, ognisko spisków, agitacji i zamachów. Byłby to początek międzynarodowej akcji antibolszewickiej. Rząd serbski jest zdania, że tylko jednolita akcja międzynarodowa zdoła sobie dać radę z propagandą bolszewicką, która coraz bardziej staje się terrorystyczną i zbrodniczą.

Z „Ukrainy" sowieckiej.

Sowietskaja Ruś jedina:
Sibir, Kaukaz i Ukraina.

Taki wierszyk pomieszczają bolszewicy jako motto swych wydawnictw. Wszędzie w całej Rosji widnieje monogram „jedinoj, niedielimoj sowietskoj" „RSFSR", a więc i na t. zw. „Ukrainie" której wielkorządcy Rakowski i Piotrowski zupełnie nie umieją po ukraińsku. Na ukraińskość zapatrują się komuniści zupełnie poprostu mówiąc: „Świat dąży do internacjonalizacji — bliżej wam do międzynarodówki przez rosyjski język, jak przez ukraiński, którego jeszcze niema. Poco tyle męczyć się i wydatkować energję, by wymyśleć terminologję ukraińską, — gdy w rosyjskiem wszystko jest gotowe. Poco wskrzeszać umarłą kwestję narodowościową?"

Tak brzmi opowiadanie świadka w „Ukr. Wistnyku". W „Wperedzie" czytamy, że znany a wybitny historyk ruski, b. prof. Uniw. lwowsk. i członek pierwszego rządu Ukrainy po rewolucji rosyjskiej, M. Hruszewski, bawiący na emigracji w Wiedniu wraca z towarzyszami ideowymi do kraju by stanąć u sowjeckiego warsztatu pracy. Dodajemy że prof. H. jako „lewy" eser należy do bloku bolszewickiego.

Agitacja bolszewicka we wschodniej Małopolsce.

Tow. Zatonskij, były „czerwony komisarz" wschodniej Galicji na „mityngu" w Humaniu oświadczył, że Galicjanie, którzy służą w armji czerwonej, mogą wrócić do domu, a rząd da wszelką pomoc przy przechodzeniu granicy. Zatonskij zakończył słowami nadziei, że przy ich pomocy wschodnia Galicja wejdzie w skład federacji sowjeckiej. Bez komentarzy.

Ze zdrojowisk i letnisk.

(Od naszego korespondenta.)

Krynica, w lipcu 1921.

Z początkiem lipca zaznaczył się niepokojący spadek frekwencji gości w Krynicy. Gdy pierwszy okres sezonu bardzo pięknie dopisał, zapełniając odrazu w połowie maja wszystkie prawie mieszkania lepsze, przypuszczano tu powszechnie, że ruch gości w tem samem nasileniu przez cały sezon trwać będzie i Krynica dojdzie w tym roku co najmniej do 15.000 kuracjuszy. Tymczasem od lipca nastąpił zastój, a na podstawie spisu gości można było stwierdzić, że kuracjuszy jest mniej o 1000, niż o tej porze w roku ubiegłym.

Wprawdzie w połowie lipca znowu wzmogła się fala kuracjuszów i w dniu 15./7. br. notowano już razem od początku sezonu 6.700 przyjezdnych, w tem 4.474 kuracjuszy, to jest prawie tyle co roku ubiegłego w tym czasie, ale mała w tem dla Krynicy pociecha. Trzeba bowiem przypomnieć, że lipiec ubiegłego roku był czasem największego popłochu wojennego, który także gości krynickich rozpędził, jeśli więc rok bieżący tylko dorównuje co do frekwencji kuracjuszy rokowi poprzedniemu, to jest to wyraźnym znakiem poczynającego się niekorzystnego zwrotu i powinno zwrócić baczną uwagę czynników, dbałych o rozwój tego najprzedniejszego zdrojowiska polskiego, jakim bezsprzecznie jest Krynica.

A prócz ilościowej zmiany rzuca się w oczy także różnica pod względem jakości kuracjuszy.

Jeżeli już i dawniej żywioł żydowski znacznie tu przeważał, to w roku bieżącym stała się ona prawie wyłącznie zdrojowiskiem żydowskiem, bo z pewnością nie więcej, niż 5 procent znajdzie wśród publiki kąpielowej osób wyznań chrześcijańskich.

Prawda, że obecna klijentela żydowska Krynicy jest ogólnie biorąc odmienna, niż lat dawniejszych. Stoi na wyższym poziomie kulturalnym i więcej jest polską. Są to żydowscy finansiści, przemysłowcy, ludzie, którzy na wojnie dorobili się majątku i podczas sezonu chcą użyć porady, wywczasu, przyjemności. Dostatek tej warstwy sprawił, że ceny mieszkań i utrzymania w Krynicy od lipca nagle znacznie podskoczyły i stały się niedostępnemi dla innych. Za lichy pokoik płacą tu teraz 400, 500 lub i więcej mk. dziennie, lepszy pokój kosztuje 1000 mk. dziennie. Za wikt w pensionatach płaci się 900 mk. dziennie. Jeśli do tego doliczy się koszt kąpieli (mineralna I. klasy 270 mk., borowinowa 480 mk.), honorarja lekarskie (pierwsza wizyta 1000 mk., dalsze po 800 mk.), wydatki na służbę i czasem na koncert, przedstawienie teatralne lub inną rozrywkę, potrzeba dziennie na 1 osobę 1500—2000 mk., a na taki zbytek mało kto może sobie pozwolić.

Wreszcie ceny doszły już do takiej wysokości, że nawet kalkulujący dobrze paskarz przychodzi do przekonania, że pobyt we Francensbadzie lub w innem zagranicznym „badzie" wypadnie taniej nawet przy niskim stanie waluty polskiej, niż leczenie w Krynicy.

Znawcy obliczają, że właściciel większego pensjonatu, mający bodaj 50 pensionarzy, zamknie sezon czystym dochodem 4—5 miljonów, ale ta gonitwa za jak największym zyskiem rujnuje przyszłość Krynicy, a już obecnie zmonopolizowało ją dla żydowskiej finansjery. Bo czyż przy takich cenach może uczciwy urzędnik państwowy lub prywatny marzyć o tem, aby u wód krynickich, tyle skutecznych na wiele cierpień, szukać poratowania zdrowia. Czyż może dla siebie i żony i córki wydać miesięcznie 100.000 do 150.000 mk., licząc skromnie?

I czy w takich warunkach państwo, jako właściciel i gospodarz Krynicy, może spokojnie i bezczynnie patrzeć na to wyuzdane paskarstwo zdrojowe, które rzeczywiście najbardziej potrzebujących leczenia od źródeł krynickich odpędza?

A zwiększa wyzysk spekulacja, która uniemożliwia prawie wynajęcie samego mieszkania, bo właściciel domu, mogący pomieścić kilku gości, otwiera pensionat i wynajmuje mieszkanie tylko z całem utrzymaniem, biorąc za dzienny wikt 800—900 mk.

W pierwszorzędnej i doskonałej tutejszej restauracji zakładowej za całodzienne żywienie płaci się 600 mk., lecz wielu nie może z niej korzystać, bo musi tam się stołować, gdzie mieszka.

Obrady sejmowe.

Z Warszawy donoszą: Dziś odbędzie się posiedzenie sejmu. Prawdopodobnie obrady sejmowe potrwają do soboty 30. bm. Na porządku dziennym czwartkowego posiedzenia sejmowego: Preliminarz budżetu na r. 1921, sprawozdanie komisji administracyjnej i skarbowej o ustawie emerytalnej urzędników państwowych i sprawozdanie komisji miejskiej w sprawie udzielenia gruntów pod budowę domów mieszkalnych.

W najbliższych dniach przedłożyć ma rząd projekt ordynacji wyborczej, który obejmie tylko zasady wyborów.

BEZPODSTAWNE INFORMACJE O NEUTRALIZACJI GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Warszawa. (EE.) Radio. Wedle nadeszłej tu z Paryża wiadomości telegraficznej informacje o neutralizacji Górnego Śląska, które ukazały się w prasie francuskiej nie posiadają żadnej podstawy realnej, ani żadnej łączności z propozycjami rządu francuskiego w sprawie G. Śląska. Niema również żadnej podstawy do twierdzenia, że rząd francuski zmienił swoje stanowisko.

PATROLE NIEMIECKIE PRZESZŁY GRANICĘ PLEBISCYTOWĄ. — 6 POLAKÓW ZABITYCH, KILKUNASTU RANNYCH.

Bytom. (EE.) Radio. Dnia 24. bm. o godz. 11 wiecz. patrole niemieckie przeszły Odrę pod Dzierżkowicami. Ostrzeliwano wieś do godz. 3 w nocy. Wówczas przybył pociąg z Kędzierzyna, przywożąc Stosstrupplerów. Zająwszy pozycje, Niemcy rozpoczęli atak koncentryczny na Dzierżkowice, ostrzeliwując je silnym ogniem karabinów maszynowych i miotaczy min. Następnie przeszli do szturmu i zajęli wieś. Ludność polska schroniła się w lasy. Po zajęciu wsi Niemcy rozpoczęli planowy rabunek. Domy niszczono ręcznymi granatami, konie, bydło, oraz inne zrabowane przedmioty wywieziono na przygotowanych furmankach, przybyłych z za Odry. Przez cały czas napadu komunikacja kolejowa i telegraficzna była przerwana, co wskazuje na współdziałanie niemieckich władz kolejowych. Ofiarą walk jest 6 Polaków zabitych, kilkunastu rannych. Jednocześnie z tym napadem w kołach alianckich w Bytomiu rozeszła się pogłoska, że oddziały Selbstschutzu przekroczyły granicę terenu plebiscytowego. Potwierdzenia ostatniej wiadomości brak.

WOJSKA ALIANTÓW NA GÓRNYM ŚLĄSKU W CYFRACH.

Londyn. (PAT.) W Izbie gmin oświadczył Lloyd George, iż dopiero w czwartek będzie

mógł poinformować Izbę o kwestji górnośląskiej. Imieniem rządu wojennego doniósł pułk. Stanley, że na G. Śląsku znajduje się 4.400 żołnierzy ang., liczba żołnierzy franc. jest wyższą, a żołnierzy włoskich nieco niższą.

—o—

SPRAWA ZAPROSZENIA LLOYDA GEORGEA DO WASZYNGTONU.

Paryż. (EE.) Radio. „Chicago Tribune“ donosi z Waszyngtonu, jakoby prez. Harding wyraził zamiar przyjęcia zaproszenia Georgea przyjazdu do Londynu, celem przedwstępnego omówienia sprawy powszechnego rozbrojenia świata. Przyjazd miałby nastąpić przed końcem października bież. roku.

STRAJK GENERALNY W RZYMIE.

Rzym. (PAT.) Z powodu starcia pomiędzy komunistami a fascistami w Roccostrada, proklamowano w Rzymie 24 godzinny strajk generalny na znak protestu. Kolej miejska wstrzymała ruch. Pozatem miasto przedstawiało zwykły obraz.

—o—

PERTRAKTACJE ROBOTNICZE.

Warszawa. (EE.) Radio. Pertraktacje robotników miejskich z magistratem m. Warszawy trwają w dalszym ciągu. W dniu wczorajszym związek robotników miejskich przesłał odpowiedź, w której wyraża zgodę na proponowaną przez magistrat nadwyżkę. Urzędnicy miejscy wobec nieuwzględnienia ich żądań przez magistrat postanowili w d. 28. bm. przeprowadzić jednodniowy strajk manifestacyjny.

—o—

Głód, cholera i dżuma w Rosji.

Z Moskwy nadeszła wiadomość, że w pierwszej połowie lipca w Moskwie zarejestrowano 366 wypadków cholery. Niezarejestrowanych było przeszło 200, ale władze moskiewskie usilnie to skrywają.

W południowo-wschodniej części gub. orenburskiej zarejestrowano kilkanaście wypadków dżumy.

Na tle głodu i kokainozowania się w Petrogrodzie skonstatowano kilka wypadków masowej psychozy. W ubiegłym tygodniu w dzień na Troicki most na Newie weszła grupa ludzi, składająca się z kilkunastu mężczyzn i kobiet. Na znak podany przez prowodyra, wszyscy rzucili się z mostu do wody. Uratowano tylko dwóch. Lekarze skonstatowali, że byli oni pod wpływem kokainy nienormalni.

Z Paryża donoszą: Generalny sekretarjat międzynarodowego Czerwonego Krzyża rozesłał odezwę do wszystkich państw, nawołując do organizacji walki z cholerą w Rosji. Francuski Czerwony Krzyż wyasygnował na tę walkę dwa milj. franków. Do Rosji zostaną wysłane specjalne oddziały.

Uchwały syndykatu dziennikarzy warsz.

Z Warszawy donoszą nam: Na posiedzeniu zarządu syndykatu dziennikarzy warszawskich pod przewodnictwem prezesa J. Dąbskiego, rozważano sprawę poprawy bytu dziennikarzy.

Referent komisji cennikowej przedłożył wnioski komisji, które przyjęto w następującem brzmieniu:

„Walne zgromadzenie członków syndykatu dziennikarzy warszawskich 4. bm., w uchwale w sprawie poprawy bytu dziennikarzy, stwierdziło, że uposażenie materjalne dziennikarzy warszawskich jest niedostateczne i poleciło zarządowi oraz specjalnie powołanej komisji cennikowej wypracowanie projektu poprawy bytu pracowników dziennikarskich opartego na następujących, przyjętych przez walne zgromadzenie zasadach:

1) Minimum wynagrodzenia redaktorów naczelnych, kierowników działów, techników i współpracowników dziennikarskich poświęcających czas przewidziany w ustawie o ochronie pracy, określić za miesiąc lipiec w sumie od 50.000 mk. w zwyż, pozostawiając ustalenie cyfry porozumieniu z delegacjami redakcyjnymi.

2. Wobec opóźnienia uchwał o poprawie bytu żądać jednorazowo remuneracji w wysokości pensji czerwcowej.

3. Jako normy praktyczne ustala się: Otrzymujący pobory miesięczne od 10 do 30.000 mk. otrzymują 60 proc. podwyżki, otrzymujący pobory mies. od 30 do 40.000 mk. 50 proc. podwyżki, od 40 do 50.000 mk. 40 proc. podwyżki, od 50 do 60.000 mk. 30 proc. podwyżki, od powyżej 60.000 mk. otrzymują 25 proc. podwyżki.

4. Minimum wierszowego dla powyższych współpracowników oznaczyć na 10 mk. od wiersza.

5. Do przeprowadzenia ewentualnych układów delegowano po dwóch kolegów do redakcji wszystkich dzienników polskich w Warszawie.

W sprawie biletów kolejowych dla dziennikarzy uchwalono następujące wnioski:

1) Polecić sekretarjatowi wystosowanie do wszystkich dzienników w Warszawie listu z żądaniem, aby karty kolejowe przyznawano tylko członkom redakcji — dziennikarzom, oddając je delegatom redakcyjnym syndykatu, którzy będą dokonywać rozdziału. 2) W razie nieuwzględnienia tego żądania wysłać do ministerstwa kolei delegację z żądaniem kategorycznem, aby przywrócono dawny projekt rozdziału kart przez syndykat. 3) Zwrócić się do ministerstwa kolei, aby i na rok bieżący przyznał odpowiednią liczbę kart kolejowych do rozporządzenia syndykatu. 4) Zażądać od ministerstwa kolei, aby w celu umożliwienia akcji zakładania nowych syndykatów i ich związku, przyznano syndykatowi warszawskiemu przynajmniej jednę stałą kartę wolnej jazdy na okaziciela. 5) Przypomnieć ministerstwu kolei przyrzeczenie dane delegacji i później syndykatowi co do udzielenia dziennikarzom zsyndykalizowanym poza wspomnianemi kartami także służbowych kart zniżonych, takich, jakie mają kolejarze, czyli t. zw. kart „regie“.

O poprawę bytu profesorów szkół akademickich.

Związek zawodowy profesorów szkół akademickich wystosował do rządu memorjał, w którym podnosi opłakane położenie finansowe i przestrzega przed następstwami tego stanu. Skutkiem złego uposażenia profesorowie nie mogą zadość uczynić obowiązkowi pracy naukowej, gdyż muszą szukać zarobku poza zawodem. Udział profesorów w działalności literackiej, nie jest zjawiskiem normalnem, ponieważ profesor powinien poświęcać się pracy naukowej. Nie chcąc przysparzać rządowi nowych trudności profesorowie szkół akademickich nie mają zamiaru chwytać się metody wymuszeń, lecz domagają się sprawiedliwej oceny ich pracy, oraz by rząd płacił im za pracę nadliczbową, podobnie jak profesorom gimnazjalnym. Związek uważa wszelkie oszczędności na tem polu za szkodliwe dla państwa i domaga się uwzględnienia swych postulatów.

Słuszne te postulaty tej najważniejszej kategorji pracowników, mających tworzyć kulturę narodową, powinny być rychło i przychylnie załatwione.

Wszytko dla młodzieży!

Otrzymujemy następującą odezwę:

Komitet Obrony Państwa prosi instytucje bankowe, spółki akcyjne z ogr. poręką itp., jakoteż PT. publiczność, aby ofiarność swoją w najbliższej przyszłości skierować raczyły po połowie na rzecz: 1) Centralnej Komisji Opieki nad uczącą się młodzieżą, utworzonej z inicjatywy K. O. P., a jednoczącej w swem gronie rektoraty Uniwersytetu, Politechniki, Akademji weterynarji, organizacje młodzieży akademickiej, jakoteż sekcję opieki nad młodzieżą szkół średnich. 2) Związku Harcerstwa Polskiego — Zarządu Oddziału we Lwowie, obejmującego swą działalnością Małopolskę wschodnią.

Dla przyjęcia datków utworzono w Banku kredytowym ziemskim we Lwowie (ul. Jagiellońska 2) odpowiednie rachunki bieżące.

Opieka nad uczącą się młodzieżą, której położenie materjalne wobec drożyzny i braku mieszkań jest wprost rozpaczliwe, konieczność materjalnego poparcia organizacji harcerskich, mających doniosłe znaczenie na polu moralnego i fizycznego rozwoju młodzieży, wymagają skoncentrowania wysiłków i ofiarności całego społeczeństwa, dlatego też prosimy instytucje finansowe, przemysłowe i handlowe, jakoteż firmy prywatne, by przy zamykaniu swoich bilansów i rozdziale czystych zysków przeznaczały znaczniejsze kwoty na wymienione cele.

Czas odnowić przedpłatę na sierpień!

Prenumerata miesięczna wynosi:

bez dostawy	175 mk.
z dostawą do domu	195 mk.
na prowincji	200 mk.
za granicą	250 mk.

Cena egzemplarza „Kurjera Lwowskiego“ wynosi we Lwowie i na prowincji

10 M.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś rz. kat. Innocentego pap.; gr. kat. Kyraka. Jutro rz. kat. Marty p.; gr. kat. Aftynoheta. — Wschód słońca 3·50, zachód 7·12.

Mały teatr miejski (ul. Grodecka 2 b.)

We czwartek, piątek, sobotę »Cierpki owoc«, komedja w 3 aktach R. Bracco. Zespół warszawski.

We Lwowie.

— Linja telef. Lwów—Warszawa z powodu burzy przerwana. Z powodu burzy linja Kraków-Lwów również zepsuta. Radjodepesze z powodu wyładowań atmosferycznych zdefektowane.

— Dr. Barwicz, prezydent lwowskiej dyrekcji kolei wyjechał na urlop czterotygodniowy. Zastępować go będzie wiceprezydent p. Pawluszkiewicz.

— Sprawy miejskie. Spis ludności we Lwowie odbędzie się 30. września br. Biuro spisowe zorganizowane zostanie w ciągu miesiąca września i liczyć będzie 60 pracowników z grona studentów i żołnierzy zdemobilizowanych. Personal biurowy i paruset rewizorów wyszkoli we wrześniu m. biuro statystyczne. Miejska komisja spisowa pod przewodnictwem prof. dr. Pazdry czuwać będzie nad przeprowadzeniem spisu we Lwowie.

Podług wykazu m. urzędu zdrowia zachorowało we Lwowie w tygodniu ubiegłym na szkarlatynę 15 osób tutejszych, a 2 obce, na tyfus plamisty 1 tutejsza i 2 obce, na czerwonkę 5 tutejszych i 2 obce, na tyfus powrotny 1 obca, a na śpiączkę 1 obca. W pawilonach dla zakaźnych znajduje się około 100 osób.

Magistrat lwowski uchwalił przedłożyć radzie miejskiej wniosek, domagający się podwyższenia relutum dla eksternistów i prebendarjuszów zakładu św. Łazarza, którzy w ostatnim czasie otrzymywali wikt niewystarczający.

Wobec grozy zawleczenia cholery do Polski ministerstwo zdrowia poleciło władzom sanitarnym m. Lwowa czy ściśle są przestrzegane zarządzenia mające na celu zapobieżenie zawleczeniu i szerzeniu się cholery z Rosji. Władze mają zwrócić uwagę na wyrób środków spożywczych i na obowiązek meldowania się osób przybywających do Lwowa ze wschodu. Osoby przybywające z okolic nawiedzonych cholerą poddane zostaną obserwacji pięciodniowej.

Na posiedzeniu miejskiej komisji uchwalono budżet teatrów miejskich na rok przyszły. Koszt prowadzenia działu dramatycznego i operowego w gmachu głównym i przy ul. Grodeckiej wynosi około 85.000.000 mk. rocznie. Komisja ma nadzieję, że znajdą one pokrycie w dochodach teatrów.

Komisja ustaliła repertuar na sierpień. Od 1. sierpnia rozpoczną się przedstawienia w głównym gmachu i w teatrze Małym. Repertuar zapowiada parę nowości, na ogół jednak powtórzone będą sztuki grane w poprzednim sezonie, gdyż z powodu wakacji i urlopów artystów nie można było przygotować rzeczy nowych. Właściwy sezon rozpocznie się w połowie września.

— **Dziesięciomorgowe działki rolne dla inwalidów armji polskiej.** W niedzielę 31. bm. w lokalu okręg. ekspozytury sekcji opieki min. spr. wojsk. we Lwowie, ul. Kleparowska l. 22 o godz. 10 przed południem odbędzie się uroczyste imienne losowanie pomiędzy 73 inwalidów armji polskiej dziesięciomorgowych działek rolnych, ofiarowanych im darmo w uznaniu spełnionego chlubnie żołnierskiego obowiązku przez Felicję hr. Skarbkową w jej dobrach Niklowiciach i Orchowicach.

— **Zjazd delegatów Polskiego Tow. Czerwonego Krzyża** odbędzie się w Warszawie 15. września. Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem hr. Koziebrodzkiego posiedzenie lwowskiego komitetu oddziału miejscowego P. T. C. K., na którem wybrani zostali następujący panowie i panie jako delegaci i delegatki na ten zjazd: hr. Koziebrodzki, gen. dr. Hordyński, Bol. Lewicki, red. Fryling, r. Włodzimirski, dr. Langner i dr. Poratyński, Bartłowa, Dobrowolska, Jędrzejowiczowa, ks. Lubomirska, Łukasiewiczowa, Zgórska, Walicka. — Następne posiedzenie lwowskiego komitetu miejscowego odbędzie się w połowie sierpnia.

— **Z Teatru Małego** donoszą: „Cierpki owoc" Bracca wypełni wszystkie przedstawienia bieżącego tygodnia przy tłumnym napływie publiczności, zachwycającej się pomysłową i wykwintną grą warszawskich artystów. P. Alina Gryficz-Milewska, Stanisławski, Leszczyński, Daczyński i Danilowicz, grając koncertowo zbierają burze oklasków po każdym akcie. W niedzielę dnia 31. lipca ostatni pożegnalny występ warszawskiego zespołu. Należy się spieszyć z nabywaniem biletów.

— **Wolny handel.** Następstwa wolnego handlu przedstawiają się na razie bardzo fatalnie we Lwowie. Drożyzna coraz większa, pomimo że na targach jest mnóstwo przywożonych artykułów. żywności. Łatwo sobie wyobrazić, co będzie w jesieni i zimie. Pomimo obfitości paszy ceny nabiału olbrzymie. Za litr mleka żądają do 50 mk., a za kilo masła 900 mk. Jaja drogie. Mięso coraz droższe. Cukru brak — w pasku ceny zawrotne. Taryfa maksymalna, jakkolwiek nie była dotrzymywana i jej wykonanie należycie kontrolowane, była przecież pewnym hamulcem, a teraz legalizowane zdzierstwo na każdym kroku.

— **Festyn niedzielny,** urządzony na dochód wdów i sierót po kolejarzach przyniósł na czysto przeszło 150.000 mk. dzięki zabiegom komitetu i ofiarności tutejszych kupców, którzy złożyli bardzo cenne fanty. Część tych fantów pozostała jeszcze, a komitet zamierza na ten sam cel urządzić jeszcze jeden festyn i podwieczorek, gdyż wdów i sierót jest bardzo wiele i wielka wśród nich nędza.

— **Ćwiczenia w strzelaniu artylerji.** W dniach 28., 29. i 30. lipca br. odbędą się ćwiczenia w ostrem strzelaniu artylerji w rejonie Hołosko Wielkie, Zboiska, Grzybowice wielkie i małe, Hamulec, Brzuchowice. Główny kierunek strzałów od Zboisk na Łysą górę. Strzelanie rozpoczyna się każdego dnia o godz. 8 rano i trwa do godz. 3 po południu. Teren zagrożony strzałami będzie obstawiony posterunkami. Przestrzega się okolicznych mieszkańców, że wstęp na obszar ćwiczeniami objęty w czasie ćwiczeń bezwarunkowo wzbroniony. Do zarządzeń wartowników winien się każdy zastosować.

— **Rzeczy byłych żołnierzy austrjackich pozostawione w niewoli francuskiej.** Z Warszawy donoszą: Wszyscy ci, którzy jako żołnierze byłej armji austrjackiej dostali się do niewoli francuskiej i pozostawili w obozach francuskich swoje rzeczy, a chcieliby je odzyskać, winni zwrócić się listownie do attache dla spraw wychodźczych przy konsulacie polskim w Paryżu (Attache do spraw wychodźczych p. Bochenek, Paris 7, rue Poitiers), podając nazwę obozu względnie numer kompanji jeńców, do której w niewoli francuskiej należeli, numer osobisty matrykuły w niewoli, wykaz rzeczy pozostawionych w obozie i dokładny swój adres obecny.

Zaznacza się, że przewóz rzeczy odbędzie się na koszt właściciela. Ponieważ zaś koszta przewozu pakunków do kraju będą znaczne, przeto reklamacje do Paryża mogą wysyłać ci, których rzeczy tam pozostawione przedstawiają większą wartość.

— **Ofiara wody.** Ze stawku na Francówce wydobyto wczoraj zwłoki mężczyzny. W parę chwil później agnoskowano w nim Grzegorza Berdowskiego, lat 20, robotnika kolejowego. Po ukończonej pracy, poszedł się kąpać do owej poprostu bajury, a nieumiejąc pływać utonął. Lekarz dzielnicowy dr. Wernicki stwierdził znowu tylko... śmierć.

— **Fatalne skutki jazdy.** Dnia wczorajszego, auto osobowe, kierowane przez właściciela tegoż p. Józefa Sochackiego najechało za rogatką Łyczakowską koło browaru na Langę Kaufmann, lat 40, żonę zegarmistrza. Auto będące w silnem tempie, nie dość umiejętnie przytem przez kierownika prowadzone, z jednej strony, niezdecydowanie Kaufmannowej, niewiedzącej w którą stronę ustąpić, z drugiej strony, złożyły się na ten wami szarpiący wypadek. We fazie powyżej opisanej, runęło auto w rów przydrożny, miażdżąc swym kadłubem Kaufmanową. Wydobyto z pod szczątek rozbitego auta... tylko trupa.

Siedzący w aucie szofer Tadeusz Strzałkowski doznał złamania nogi i licznych obrażeń. Natomiast J. Sochacki dzięki przytomności umysłu wyszedł cało z tej katastrofy przez wyskoczenie w ostatniej chwili z siedzenia. Niestety zapóźno ów moment grozy wzbudził się w umyśle kierownika auta.

— **Tramwaj a wózek.** Wczoraj rano o g. 7 potrącił wóz tramwajowy u wylotu ul. Szeptyckich Izaaka Weitza, kupca, pchającego wózek. Weitzowi zdarło troszkę naskórek, a wózkowi połamało wszystkie koła. Jednak winę ponosi Weitz.

— **Dobry synalek.** Julji Pilichiewicz, zam. przy ul. Kleparowskiej 6, zbiegł 13-letni synek w niewiadomym kierunku, kupiwszy poprzednio bilet kolejowy.

— **Kłopot z mieszkaniem.** Jakób Hecht wynajął swe pomieszkanie z urządzeniem przy ul. Grodeckiej 53, Gustawie Goldbergowej z zastrzeżeniem jednak, że w razie jego powrotu mieszkanie owe opuszczą. Hecht wróciwszy obecnie z Wiednia (gdyż stamtąd wypędzono go jako „neutralnego"), stwierdził zniszczenie wielu rzeczy w mieszkaniu, gdy zaś poprosił Goldbergową o wyniesienie się, ta przy pomocy kilku mężczyzn „wyniosła" Hechta z mieszkania.

— **Krewki gość.** Do restauracji przy ul. Kopernika l. 30 przychodzi stale „tknięty humorem" szewc J. T. Żądanie o wódkę popiera jakimkolwiek krzesłem. Podobno takie zachowanie się w tym szynku jest nie na miejscu.

— **Kradzież smalcu.** Magazynier „Pol. Tow. Handl." przy ul. Kołłątaja 8, K. Mebel wniósł onegdaj doniesienie do dyrekcji policji o prawem nieobjętych spekulacjach. Oto od dłuższego czasu systematycznie wynosi jakiś amator smalec amerykański, złożony w magazynie. Ostatnio kradzież dosięgła 263 kg. o wartości 110.460 mk. Podejrzenie zwrócił przeciw robotnikom dozorującym ów magazyn w nocy, lecz tak zeznania, jak i rewizja w domu jego przeprowadzona nie dowiodły prawdziwości przypuszczeń.

— **Młode pokolenie.** Leon Menkes, zam. przy ul. Bernsteina 10, przytrzymał 11-letniego J. Neumanna w chwili wyjmowania rzeczy z kuferka. Malec był już kilkakrotnie karany. Więzienie, miast zwrócenia osobnika na prawe drogi życia, wywołuje głębszy stan upadku moralnego tegoż. Domy poprawy są obecnie jedynie racjonalnem lekarstwem.

— **Do zbiorów.** Policja przytrzymała niejaką Irenę Zacharków-Zacharkiewicz poszukiwaną za kradzież rzeczy, dokonaną u Dory Gewürtz w Samborze. Aresztowana przyznała się do popełnionej kradzieży, nadmieniając, że zdołała je również spieniężyć w karczmie nieopodal Sambora.

W aresztach policyjnych przymknięto Czesława Dudka, podejrzanego o propagandę bolszewicką.

W Polsce i na świecie.

— **Tramwaj bez szyn w Zakopanem.** W Zakopanem zawiązał się komitet dla zbudowania tramwaju elektrycznego w Zakopanem. Komitet projektuje przeprowadzenie na razie linji z dworca kolejowego przez Krupówki do Kuźnic z odgałęzieniem do Jaszczurówki, łącznej długości 7 i pół km. Zaakceptowano projekt budowy tramwaju bez szyn, systemu „Auttram". Tramwaj tego rodzaju łączy w sobie własności automobilu i tramwaju. Wozy osobowe pomieszczą 100 osób, a towarowe będą mogły przewozić jednorazowo 7 do 10 ton towaru.

— **Demonstracyjny strajk urzędników sądowych w Warszawie.** D. 26. bm. przystąpili urzędnicy sądowi w Warszawie do jednodniowego strajku demonstracyjnego, pragnąc w ten sposób zwrócić uwagę na potrzebę poprawy ich bytu. Strajk nie objął urzędów prokuratorskich. W najbliższym czasie — jak donoszą z Warszawy — nastąpić ma podwyższenie płac urzędników sądowych, czy jednak podwyżki te wiele pomogą wobec piętrzącej się coraz więcej drożyzny? Płace podnoszą o kilka lub kilkanaście procent, a artykuły pierwszej potrzeby idą równocześnie w górę o kilkadziesiąt procent. Błędne koło!

— **Cegiełki wawelskie.** Z Krakowa donoszą, że dotychczas ufundowano 500 cegiełek wawelskich na 15 miljonów marek.

— **Tajemnicza walizka z miljonami.** Z Warszawy donoszą: Onegdaj na pl. Muranowskim przechodzący posterunkowy spostrzegł, że w znajdującej się na tymże placu budce tramwajowej, służba dokonywa obliczenia grubszej sumy pieniędzy w walucie obcej. Zaintrygowany tem wszedł do budki i przekonał się, że służba tramwajowa znalazła w wagonie linji okólnej walizkę, w której po otwarciu skonstatowano po obliczeniu, że zawiera 294.000 marek niemieckich, co wynosi według obecnego kursu mniej więcej 7,350.000 marek polskich. W trakcie dochodzenia do budki tramwajowej zgłosił się niejaki Paweł Łuczyński, konduktor międzynar. tow. wagonów sypialnych i oświadczył, że walizkę tę pozostawił w wagonie linji okólnej i wysiadł na rogu Chłodnej i Żelaznej. Walizkę wraz ze „skarbem" służba tramwajowa odesłała do dyrekcji tramwajów.

Badany Łuczyński oświadczył, że bawiąc w tych dniach w Gdańsku, otrzymał ową walizkę od nieznanego mu pasażera z prośbą o oddanie jej w Warszawie w domu przy ul. Kupieckiej nr. 18, m. 12, ostrzegając go jednocześnie, że w walizce znajdują się papiery wysokiej wartości. Po sprawdzeniu okazało się, że mieszkanie nr. 12 w domu przy ulicy Kupieckiej nr. 18 zajmuje niejaki Lejba Szpiegelman, posiadający jakoby w Gdańsku sklep z manufakturą. Rewizja dokonana w tem mieszkaniu nie dała żadnych wyników.

KOMUNIKATY.

Biuro „ROZWOJU" przyjmuje ogłoszenia firm polskich do wszystkich dzienników i czasopism ul. Rutowskiego 11, od 9—12 rano i od 5—7 popołudniu.
5591

—o—

— **Wezwanie artystów teatr. do powrotu.** Dyrekcja teatrów miejskich we Lwowie zawiadamia pp. artystów dramatu, opery i operetki, że praca w teatrach rozpocznie się punktualnie w dniu 1 sierpnia i uprasza o bezwzględne stawienie się w tym dniu w gmachu teatru Wielkiego.

—o—

O mieszkania dla artystów teatrów miejsk. Dyrekcja teatrów miejskich we Lwowie zwraca się z gorącą prośbą do PT. Publiczności o łaskawe zgłaszanie pokoi do wynajęcia dla nowo zaangażowanych artystów w tejże dyrekcji (teatr Wielki wejście od strony ul. Kazimierzowskiej). Uwzględniając tę prośbę PT. Publiczność umożliwi sprowadzenie do lwowskich teatrów nowych sił artystycznych.

Kto winien?

O ODBUDOWIE W TARNOPOLU.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w lipcu 1921.

W „Słowie Polskiem" ukazał się artykuł o „postępie odbudowy w województwie tarnopolskiem", napisany widocznie przez człowieka, który nie zna zupełnie stosunków miejscowych. Autor artykułu atakuje ogólnikowo dyrektora p. Wowkonowicza, a nie dociera do jądra rzeczy, do jądra zła, które zagnieździło się w biurze p. inżyniera Nadolskiego. P. dyr. Wowkonowicz w miarę możności, stosowanie do środków, którymi dyspo-

nuje stara się przeprowadzać odbudowę. Stosownie do ustawy, w pierwszym rzędzie odbudowuje szkoły, a liczba szkół będących w odbudowie w jego okręgu dosięga cyfry dwustu kilkudziesięciu. Przestępstwem p. Wowkonowicza jest to, że nie należy do żadnej partji politycznej, nie chce zaprządz się do rydwanu politycznego narodowej demokracji, przechrzczonej obecnie na Związek ludowo-narodowy. Kto nie z nami ten przeciw nam, to dewiza tego stronnictwa i stąd ataki na p. Wowkonowicza.

Kontrastem do porządku, jaki panuje w dyrekcji, jest nieporządek, jaki panuje tam, gdzie włada inżynier p. Nadolski. Tam właśnie są te tłumy koczujących włościan, którzy nadaremnie starają się ujrzeć oblicze pana inżyniera. Tam właśnie stosuje się system protekcyjny, który zasadza się na popieraniu zwolenników posła Zamorskiego, którego p. Nadolski jest osobistym serdecznym przyjacielem. Głos doradczy ma tutaj prezes tak zwanej Organizacji Narodowej p. Orliński, który „ad captandam benivolentiam“ przy przyszłych wyborach głosów chłopskich dla p. Zamorskiego i siebie (risum teneatis) popiera chłopów, nie tylko narodowości polskiej, ale i ruskiej. Albowiem dogmat bezwzględnej walki z Rusinami, propagowanej na łamach pism endeckich, widać w praktyce ma obowiązywać tylko ich przeciwników politycznych, a nie ich samych.

I to właśnie jest powodem, że t. zw. Organizacja Narodowa dotychczas nie zwołała i prawdopodobnie nie zwoła wiecu obywatelskiego w sprawie Urzędu odbudowy, gdyż główne cięgi musiałby otrzymać przyjaciel p. Zamorskiego, p. Nadolski, a kruk krukowi oka nie wykole.

Małą ilustrację tych stosunków muszę przytoczyć. W każdej gminie istnieje miejscowa komisja odbudowy, która przedkładać ma spisy członków gminy najbardziej potrzebujących pomocy. Taka komisja istnieje również w Płotyczy; w skład jej wchodzą, proboszcz, nauczyciel Cześnikowski i włościanie Jan Kubaj i Bartłomiej Drzewiński. Komisja ta przedłożyła w urzędzie p. inż. Nadolskiego spis dwudziestu czterech członków gminy najbardziej potrzebujących pomocy. Jakie jednak było zdziwienie wszystkich, kiedy do gminy przyjechał p. inż. Hecht, z biura p. inż. Nadolskiego, który przywiózł trzydzieści kwitów, wystawionych nie na nazwiska tych potrzebujących, ale dla zwolenników dawnego wójta Kisiela, zaufanego człowieka p. Zamorskiego. Między zaś temi nieszczęśliwemi ofiarami wojny, potrzebującemi wsparcia, było kilku włościan-miljonerów, którzy przyjechali z dolarami z Ameryki. Ogólne oburzenie całej gminy stanęło temu nadużyciu na przeszkodzie.

Takich obrazków mógłbym przytoczyć więcej. Pytam się więc, jeśli już tak ma być, jak twierdzi autor rzeczonego artykułu, że nadużywa się urzędu odbudowy do celów politycznych, to kto to czyni?

Ale gorsze jeszcze rzeczy dzieją się w magazynie p. inż. Nadolskiego. Tutaj z rozpaczy można ręce łamać, łzy ronić i kląć, kląć tak z serca, gdyż to, co się tu dzieje, to przechodzi wszelkie ludzkie wyobrażenie. Twierdzę z całą stanowczością i mam na to dowody, że tu się bierze łapówki. Byłem w tej sprawie u p. dyr. Wowkonowicza, któremu część faktów przedłożyłem, a obecnie dalej zbieram materjały w tym kierunku.

Stosunki, jakie tu panują, są wstrętne i deprawujące. Niejednokrotnie włościanie przyjeżdżali już o drugiej w nocy, aby tylko otrzymać drzewo. Ale cóż z tego? Jeśli się nie opłacili, mogli cały dzień stracić, czekając pod bramą i nic nie dostali. Znam takich ludzi, którzy w ten sposób kilka dni stracili. Mniej jeszcze tracił ten, który miał własne konie, ale przecież byli i tacy biedacy, którzy nie mając własnych koni, musieli je wynajmywać i stracić i darmo płacić za konie. A ci odźwierni tego sezamu materjałów budowlanych wiedzieli, że wreszcie ten biedny chłop, bogatszy odrazu bowiem rezygnował z tego dobrodziejstwa, będzie musiał pójść wreszcie do Kanossy, sięgnąć do kieszeni i opłacić się im. Kiedy już po mojej skardze przybyli ludzie z tej gminy, w której przyznali się przedemną, że dali łapówkę, do tego magazynu z kwitami, powiedziano im, że dla nich tutaj drzewa niema, niech idą sobie gdzieindziej.

Zło jest wielkie i to zło będę ścigać na każdym kroku, gdyż chodzi mi o to, by państwo opierało się na podstawach dobrych, na uczciwości i sprawiedliwości. Walkę z przekupstwem, łajdactwem i nadużywaniem urzędu będę toczyć bezwzględną.

Opinja publiczna, według „Słowa Polskiego“, miała powiedzieć: „bez ogródek ufnym w pomoc Witosa potentatom całą nagą prawdę“.

Oświadczam, że nikt z personalu urzędniczego urzędu odbudowy nie jest członkiem P. S. L., i wiem, że premier Wincenty Witos nie ochraniałby łajdaków, choćby należeli do P. S. L., gdyż premier państwo chce budować i buduje, a burzyć je chcą i burzą inni.

Widzimy więc, jaką bronią walczą zwolennicy Z. L. N. Pocisk, który miał trafić w ludowców, uderzył w nich samych.

Radykalnie zmienić stosunki może tylko usunięcie p. inż. Nadolskiego, który nie ma odpowiedniej energicznej ręki, aby złu tamę położyć i który w urzędowaniu nie zdaje się zawsze kierować bezwzględną sprawiedliwością.

J. B.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

ZAKŁAD Dr. A. BLUMENFELDA
Choroby włosów, kosmetyka lek. **Choroby skóry. Choroby weneryczne.** Röntgen. Lampy kwarcowe Darsonwalizacja. Endoskopia Diatermia. 3510
Lwów, Klem. Tańskiej 1. (obok hotelu George'a).

KRONIKA EKONOMICZNA.

+ **„Ewakuacja“ loterji państwowej.** Z Warszawy donoszą: Ministerjum skarbu zamierza przenieść z Warszawy do Lwowa Generalną dyrekcję loterji państwowej.

+ **Okólnik konsulatu polskiego w Kolonji.** Na skutek zaprowadzenia granicy celnej w Nadrenji okupowanej w kwietniu br. „Międzykoalicyjna Komisja nadreńska“ przejęła w swoje ręce regulowanie spraw przywozu i wywozu na terenie okupacyjnym. Fakt ten wysunął możliwość eksportu towarów nadreńskich do Polski, co też wskutek kroków podjętych przez tutejszy konsulat zostało urzeczywistnione, a przedstawiciel komisji międzykoalicyjnej nadreńskiej w Ems, zgodził się na udzielanie pozwoleń na wywóz do Polski towarów, które konsulat uzna za konieczne potrzebne dla Polski. W ten sposób Polska będzie mogła otrzymać towar potrzebny w okupacji z pominięciem niemieckich władz, które jak wiadomo, prowadząc z nami „wojnę gospodarczą“ nie dopuszczały do wywozu z Niemiec.
Konsulat będzie udzielał poparcia swego o uzyskanie wywozu dla towarów rzeczywiście potrzebnych i których wywóz do Polski jest dozwolony oraz towarów, które w Polsce nie są fabrykowane lub też których produkcja nie pokrywa zapotrzebowania.

Firmy krajowe, które interesują się importem z Nadrenji względnie eksportem do Nadrenji zechcą się zgłosić po szczegółowe informacje do konsulatu tutejszego pod adresem: Consulat de la Republique Polonaise Cologne, s/R. Lindenthal, Duerenerstr. 284. Konsulat będzie mógł im podać adresy tutejszych firm, pragnących wejść w stosunki handlowe z Polską, a w razie dojścia do skutku operacji handlowej i o ile towar odpowiadać będzie wspomnianym wymaganiom konsulatu będzie udzielał poleceń do W. K. M. N. w Ems celem uzyskania wywozu.

Również firmy, chcące eksportować z Polski do okupacji Nadreńskiej będą mogły otrzymać w konsulacie adresy odbiorców.

Eksporterom zaś tutejszym konsulat podawać będzie adresy zrzeszeń handlowo-przemysłowych w kraju, celem ułatwienia im wejścia w kontakt z firmami polskiemi.

Jako artykuły eksportu z Nadrenji do Polski wchodzą głównie w rachubę: maszyny rolnicze i przemysłowe narzędzia, wyroby chemiczne, farby, wyroby żelazne i stalowe. Importowane z Polski mogą być jaja, cukier, drzewo, nafta. Towary te, ze względu na to, że nie mogą przechodzić przez Niemcy nieokupowane, muszą być transportowane drogą morską Kolonja—Roterdam—Gdańsk.

+ **O udział Polski w międzynarodowej wystawie w Rydze.** Ministerstwo przem. i handlu zawiadamia, że dnia 21. sierpnia otwartą zostanie w Rydze międzynarodowa wystawa połączona z jarmarkiem wzorów. Zarząd wystawy pragnie zainteresować w niej jak największą ilość firm zagranicznych. Pożądanem byłoby, aby firmy polskie były jak najliczniej reprezentowane. Porozumiewać należy się wprost z zarządem wystawy lub przez wileńskie Tow. handl. polsko-łotewskie i „Eksport import w Dynaburgu“.

+ **Reforma giełdy warszawskiej.** Z Warszawy donoszą: Ministerjum skarbu opracowuje projekt ustawy o maklerach giełdowych. Po przeprowadzeniu tej ustawy ministerjum skarbu przystąpi do reorganizacji giełdy warszawskiej, co nastąpi prawdopodobnie w sierpniu.

Ministerjum skarbu stoi na tem stanowisku że giełda warszawska winna być systemu powszechnego, a nie klubowego, jak naprzykład giełda londyńska, gdyż społeczeństwo nasze za mało jest wyrobione w sprawach gospodarki i finansach.

+ **Przeciw zwyżce dolara.** Do „Frankf. Ztg.“ telegrafują z Paryża, że ostatnie spłaty niemieckie reparacyjne dowiodły, że starania rządu niemieckiego o otrzymanie w drodze giełdowej walut zagranicznych utrudnione są dziką spekulacją, która podnosi kurs dolara nietylko na szkodę Niemiec. Komitet gwarancyjny Komisji reparacyjnej zajmuje się poważnie kwestją, czy nie należałoby zaproponować rządom sprzymierzonym znacznego opóźnienia przypadającego na 31. sierpnia br. terminu następnej raty odszkodowań.

+ **Strajk w przemyśle tytoniowym.** Z Warszawy donoszą 21. bm.: Od 2 tygodni trwa strajk w 4 największych w Warszawie fabrykach tytoniowych. W połowie czerwca robotnicy fabryk tytoniowych za pośrednictwem swego związku wystawili żądania ekonomiczne, sięgające 100 proc. podwyżki. Podczas, gdy dotychczas robotnik w fabryce tytoniu zarabiał 650 mk., a robotnica 450 mk., obecnie żądają oni: robotnik 1200, a robotnica 800 mk. dziennie. Ponieważ w chwili wystawienia żądań nie był jeszcze określony przez główny urząd statystyczny współczynnik drożyzny, a nadto niezawarta była nowa umowa z monopolem tytoniowym, więc właściciele fabryk tytoniowych na konferencji, odbytej w tej sprawie w ministerstwie pracy 27. czerwca zażądali tygodniowej zwłoki.

Strajk nie daje się we znaki właścicielom fabryk, sytuacja bowiem przemysłu tytoniowego jest trudna zarówno ze względów walutowych, cłowych i transportowych, jak — i to przedewszystkiem — ze względu na istnienie monopolu, a właściwie 3 monopoli, bo na innych zasadach działa monopol w b. zaborze austrjackim, na innych w Kongresówce, a na innych w b. zaborze pruskim. Monopol ten doprowadza do takich nienormalnych zjawisk, że papierosy nasze wywożone są do Czech, a do nas przychodzą drogie papierosy z Holandji. Surowca na rynku jest dosyć, wytwórczość wszechświatowa nie zmalała, a ubył tak wielki konsument, jakim była Rosja. Utrudniają dowóz nienormalne warunki komunikacji, a przedewszystkiem kradzieże. Od 1. lipca papierosy podrożały, w sierpniu spodziewana jest nowa zwyżka.

+ **Zbiory na Węgrzech** Zbiory pszenicy na Węgrzech oceniają w tym roku na 11.6 miljonów cetnarów metrycznych, żyta na 4.49 miljonów cetn., razem zboża chlebowego na 16 i pół miljona cetnarów metrycznych, na 7 miljonów mieszkańców, co daje 2 i pół cetnara metrycznego zboża na głowę mieszkańca rocznie, co daje blisko 700 gramów zboża przeciętnie na głowę dziennie. Jęczmienia będzie 4.4 miljonów cetn., owsa 2.8 miljonów cetn. metr. Ponadto będą i dobre zbiory kukurudzy, kartofli i buraków cukrowych.

+ **Utrzymanie w Niemczech.** Cyfra indeksowa kosztów utrzymania dla całej Rzeszy niemieckiej wynosiła przeciętnie w najdroższym dotychczas miesiącu styczniu br. 924; w maju zaś br. tylko 886. (W porównaniu do roku 1913). Tanieją tłuszcze, rośliny strączkowe, wołowina; natomiast nieznacznie drożeją wieprzowina, jaja, mleko, węgiel; w każdym razie naogół spadek posuwa się naprzód.

+ **W Bratisławji** (Preszburg) **odbędzie się w czasie od 6. do 15. sierpnia br. Targ wschodni**

Dostawy Garniturów Robotniczych
dla przedsiębiorstw przemysłowych uskutecznia
„ELLEN“ Chrześc. zakład dla wyrobu bielizny, bluzek i t. p. Lwów, Chorążczyzny 11 A,

APOLLO Od dziś PEER GYNT Arcydzieło Ibsena w 4 aktach. Lata podróży i śmierć PEER GYNTA Część II. Wspaniała ilustracja muzyczna Griega
Najbliższa Nowość **Urzędowa żona** Dramat osnuty na tle podziemnego życia Rosji

+ **Produkcja zagłębia naftowego w czerwcu.** Produkcja w czerwcu br. wynosiła 1526 cystern po 10 tys. kg., wobec 2327 w maju, z czego przypada na Borysław 1969, na Tustanowice 1887.75 i na Mraźnicę 818.50 cystern. Ilość t. zw. ropy zbieranej wynosi 51.25 cystern.

+ **Krytyczny stan przemysłu węglowego w Czechach.** Z Pragi donosi PAT.: „Lidove Noviny“ zamieszczają wywiad z generalnym dyrektorem kopalń węgla w zagłębiu Ostrawsko-Karwińskiem dr. Pospiszilem, który oświadczył, że znane żądania przedsiębiorców węglowych co do zniżenia płac górników usprawiedliwione są niesłychanie krytycznym stanem przemysłu węglowego. Ze względu na wysokie ceny węgla i koksu nagromadziły się olbrzymie ilości koksu, którego nie będzie można pozbyć. W kraju można pozbyć najwyżej 40 proc. koksu. Wysokie ceny węgla wpłynęły również na katastrofalny stan przemysłu żelaznego. Praskie Towarzystwo żelazne na 7 pieców zgasiło dotąd 6. Prawdopodobnie zamierzają również Huty Witkowickie pogasić piece. Koks wartości kilkuset miljardów możnaby sprzedać tylko Polsce, Węgrom, Rumunji i Jugosławji. W końcu oświadczył Pospiszil, że trudności przemysłu czeskiego, a zwłaszcza przemysłu węglowego zwiększą się jeszcze bardziej, kiedy rozpocznie się normalna praca w górnośląskim rewirze węglowym i w Anglji.

+ **Przemysł w Rosji.** East Express donosi z Berlina: Z Petrogradu donoszą o zamierzonej i intentywnej opiece, jaką rząd bolszewicki chce otoczyć rozmaite gałęzie przemysłu, wskrzeszone przeważnie przy pomocy zagranicy. Wedle programu produkcja przemysłowa Rosji może się podnieść o 70 proc., przemysł elektrotechniczny osiąga 40 procent produkcji. Oczekiwane jest podniesienie przemysłu sukienniczego do 63 proc., metalowego 80 proc., chemicznego 70 proc. Statystyka środków transportowych w Petrogradzie wykazuje koni 2772, wojskowych 5056, koni zaprzęgowych w Petrogradzie 90.961, motorowych wozów 743. motocykli 1660, rowerów liczą 7730. Ciekawie przedstawia się sytuacja kolei rosyjskich. Ilość lokomotyw naprawionych w miesiącu ostatnim 914. Ilość wozów kolejowych naprawionych 12.301. Koleje rosyjskie wedle relacji bolszewickich cierpią na brak węgla. Mimo poddanej pomyślnej rekonstrukcji kolei, nie osiągnięto 50 proc. dawnego ruchu.

+ **Obciążenie podatkowe.** Bonar Law podał w Izbie gmin angielskiej obliczenia, wypadającego na głowę obciążenia podatkowego ludności w głównych krajach europejskich, jak następuje: Anglja 22 funt. szterl., Niemcy 599 marek, Francja 390 franków, Włochy 200 lirów.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 27. lipca 1921.

Waluta markowa

Wartość nominalna
Ostatnia dywidenda

I. **Akcje bankowe za sztukę (łącznie z kuponem bieżącym.**

	Mkp.	płacą:	żąd.: Marki p.	transak.
Bank akcyjny związkowy IV i V emisji	280—16·50	485·—	—	—
Bank Dyskont. we Lwowie	280— 00	700·—	—·—	—·—
Bank hip. galic.	280—30·—	770·—	790	—

		płacą:	żądają:	transak.
Bank hipoteczny zemel.	280—28·—	420·00	—·—	—·—
Bank Małopolski	280—22·40	650·—	—·—	—·—
Bank powszechny kredyt.	140— 7·—	280·—	300·—	—·—
Bank przemysłowy	280—28·—	540·—	—·—	
Bank ziemski kredyt. z K.	280—35·—	550·—	560	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

		płacą:	żądają:	transak.
Browary lwowskie	500—100	20000	—	—·—
Tow. Chodorów	140— 00	2275	2375 ——	——
Tow. akc. Fabr. kart	140—42	1750	——	——
„Ćmielów“ Fabr. porcel.	1000— 00	3525	——	——
Fabr. cementu „Portland Szczakowa«	140—28·—	—	—·—	—·—
Tow. akc. „Galicja“	490—301	80·000	——	——
Tow. Gafota	140—22·50	2000	——	——
Tow. Górka	140—15·40	8000	——	——
„Olkos“ Zakłady przem. drzewnego	1000— 00	4100	4200	——

		płacą:	żądają:	transak.
Warszawska Ska akc. budowy „Parowozów“ I. emisja i II. em.	500— 00	1450	——	——
„Pezet“, Pow. Zakłady budowlane	500— 00	950	1025	——
„Pocisk“ Zakł. amunic.	350— 00	950	1050	—
Polska Nafta	500— 75	2000	——	——
Polska Nafta III. em.	500—00	—	00	—
Polskie Tow. handlowe I. do III. emisji	140—21·—	1050	1100	——
P. Tow. handl. IV em.	140—21·—	00	—— ——	——
Tow. Rakszawa	140—56·—	5300	——	——
Zakłady elektr. „Siersza wszystkie emisje)	140— 5·60	2100	—	—
Gal. Zakł. górn. Siersza	140—5·60	6300	——	——
Tow. Zieleniewski	140—20·—	8600	——	——
Polski Glob	500—100·—	1250	00	——

Waluty.

	płacą:	żądają:	transak.
Ruble carskie po 100 rb.	500·—	560·—	—·—
„ „ po 500 rb.	180·—	250·—	—·—
„ „ drobne	180·—	230·—	—·—
„ dumskie (po 1000)	55·—	75·—	—·—
„ „ (po 250)	35·—	55·—	—·—
Ruble dumskie kierenki (po 40 i 20)	20·—	25·—	—·—
Karbowańce (po 1000)	3·—	5·—	—·—
Grzywny (po 500 i wyżej)	6·—	10·—	—·—
100 franków francuskich	140 —	160·—	—·—
100 franków szwajcarskich	280·—	310·—	—·—
1 sterling	6500·—	7100·—	—·—
1 dolar amerykański	1900·—	2000·—	——
1 dolar kanadyjski	1600·—	1700·—	—·—
Marki niemieckie po 1000	2500·—	2700·—	—·—
Marki niemieckie po 100	2400·—	2600·—	—·—
Marki niemieckie drobne	2800·—	2500·—	—·—
Lei rumuńskie (po 500)	2650·—	2750·—	00
„ „ drobne	2550·—	2650·—	—·—
Liry włoskie	70·00	90·00	—·—
Czeskie korony (5000—1000)	2550·—	2700·—	—·—
Czeskie korony niższe	2450—	2600—	——
Korony austr. niem. stempl.	190·—	220·—	——
Franki belgijskie	—·—	—·—	—·—

Dewizy.

	płacą:	żądają.	transakc.
Wypłata na Londyn	6600 —	7200·—	00
„ na Paryż	140·00	160·00	—·—
„ na Zurych	280·—	310·—	—·—
„ na Pragę	2550·—	2750·—	——
„ na Wiedeń	220·—	240·—	00
„ na Berlin	2550·—	2750·—	00
„ na N. Jork	1900	2000	—·—
„ na Medjoran	—·00	00·00	—·—
„ na Bukareszt	2600	2800	——
„ na Kopenhaga	—·—	—·—	—·—
„ na Finlandja	—·—	—·—	—·—
„ na Holandja	—·—	—·—	—·—
„ na Szwecja	—·—	—·—	—·—
„ na Norwegja	—·—	—·—	—·—

Ofiary i pokwitowania.

Złożono w naszej Administracji:

Na powstanie G. Śląska: Absolwenci państw. gimnazjum w Czortkowie z wieczorku 1.900, Ognisko nauczycielskie w Radziechowie rej. sąd, Łopatyn 2% płacy miesięcznej 1.384, Kl. IV. szkoły 4-ro klasowej w Zubrzy 500, Urząd poczt. Tłuste 1.050, Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Maryli Białoskórskiej inż. M. Pirgo 300, Na grób ś. p. St. Brzozowskiego Gabryela Zapolska 300, Zakład szkolny w Kulparkowie Kl. I. i II. 177, Kl. III. i IV. 117, Urząd poczt. Raniżów 250, Z powodu zakończenia roku szkolnego 1.500, Składają strony U III. 193/21 2.000, Józef Rawnik 300, Urząd poczt. Raniżów 250, Adolf Lassoner 45.

Na wdowy i sieroty po Obrońcach Lwowa: Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Stefana Webera koledzy zmarłego i okręgowa Dyr. Odbudowy we Lwowie 1.365, Dr. Z. wygrane w kręgle 100, Endersowa 100.

Na Brata Alberta: Władysław Biesiadecki w rocznicę ślubu ś. p. rodziców 200, Zamiast kwiatów na grób matki Anny Endersowa 100.

OGŁOSZENIA.

„USPULUN“
wypróbowana przez stacje rolnicze
najlepsza bajca
do zwalczenia wszelkich szkodników nasion zbóż, roślin okopowych i ogrodowych.
Do nabycia we wszystkich Towarz. rolnicz.
Przedstawicielstwo na Polskę 242
JÓZEF KARRACH — Lwów, Kościuszki 18.
Cenniki i prospekty darmo i opłatnie.

Podwyższenie kapitału zakładowego Spółki
„TARGI WSCHODNIE“
WE LWOWIE — Sp. z ogr. odp.
Uchwałą Walnego Zgromadzenia z dnia 13. lipca 1921 r. **podwyższono** kapitał zakładowy Spółki do wysokości **Mp. 20,000.000·—** i upoważniono Dyrekcję Spółki do przyjmowania nowych spólników z tem, że objęcie podwyżki kapitału zakładowego nastąpić może przez dotychczasowych lub nowych spólników (§ 24, kontraktu Spółki)
Wpłaty na udziały w minimalnej wysokości Mp. 10.000·— przyjmują jak dotąd **wszystkie Banki i ich Oddziały we Lwowie.**
Dodatkowe deklaracje należy podpisywać u notarjusza p. Franciszka **Sobola, Lwów, Jagiellońska 10.** Udziałowcy z prowincji winni przesyłać legalizowane deklaracje pod powyższym adresem. 5579

Architekt, Inżynier, Nauczyciel szkół średnich ewentualn. słuchacz filozofji **i Absolwent Akademji handlowej**
otrzymają na dobrych warunkach posady etatowe w Państwowej Szkole przemysłowo-handlowej w Lesznie.
Zgłoszenia do Dyrekcji Szkoły przemysłowo-handlowej w Lesznie. Wielkopolska.
5607

2 skóry jelenie 5602
wyprawione do sprzedania. Nabielaka 35, II p. prawo

Ważne dla P. T. Rolników, Właścicieli ziemsk. oraz Przedsięb. bud.
Firma protokołowana **A. BODUCH**
Żywiec, Rynek 22. Małopolska
poleca ze swych składów w miarę zapasów tylko wagonowe posyłki na nadchodzący sezon jesienny z działu nawozów sztucznych:
I. Superfosfat kostny, mączkę kościaną, siarczan amonowy, thomasynę oryginalną, żużle Martina, sole potasowe wysoko procentowe, kajnit, wapno nawozowe.
II. Produkty rolne: ziemniaki z ostatniego zbioru rychliki późniejsze, pasza, kukurudza, groch, fasola, i wszelkie zboża, które są w wolnym handlu.
III. Dział narzędzi rolniczych: Prowadzone pod fachowem kierownictwem, wszelkie ulepszone maszyny i narzędzia rolnicze, żniwiarki, wiązałki, kosiarki, młocarnie ręczne i kieratowe z przyrządami czyszczącymi dla małych gospodarstw, młocarnie z uniwersalnemi przystawkami, sieczkarnie ręczne i kieratowe, kieraty kryte jedno i dwukonne, Młynki do czyszczenia zboża. 5297
Najlepszej jakości dachówkę ogniotrwałą, „A bit“ „Wiek“ „Zenit“, zamawiającym wysyłam na żądanie fachowych pokrywaczy, wapno budowlane, cement portlandzki. — Dostawę uskutecznia się odwrotnie tylko hurtownie, Chrześcijańskim Spółkom, Kooperatywom, Kółkom Rolniczym oraz wprost producentom, przy większych zamówieniach umówiony rabat.

Ziemski Bank Kredytowy
Oddział 5365
w Krośnie
załatwia wszelkie czynności biurowe.

P. T. Myśliwym Pracownia rusznikarska Stanisława Kopczyńskiego plac Bernardyński 3.
uskutecznia wszelka reperacje broni myśliwskiej szybko i starannie. Broń wszelkiego rodzaju na składzie. 5441

ZDROJOWISKO MORSZYN
koło Stryja, kolej w miejscu kąpiele solankowe, borowinowe, — hydropatja. Obszerny park, wodociągi, kanalizacja.
Pokoje od 180 Mk. (bez pościeli) lekarz zakładowy: Dr. KOTARSKA.
5566

P. T.

Na podstawie wzajemnego porozumienia między podpisanemi instytucjami obejmuje

Ziemski Bank Kredytowy

Tow. akc. we Lwowie

z dniem 10. sierpnia 1921 realizację interesów istniejącej dotąd Filji

Centralnego Banku Czeskich Kas Oszczędności we Lwowie

(Ustředni banka českých spořitelen) ul. Trzeciego Maja l. 5.

Zawiadamiając o tem uprzejmie P. T. Publiczność i wszelkie instytucje finansowe wzywamy zarazem wszystkich, którzy do Filji Centralnego banku czeskich kas oszczędności we Lwowie mają jakąkolwiek pretensję bądź z tytułu wkładów na rachunkach bieżących, na książeczkach wkładkowych, bądź też depozytów w papierach wartościowych i t. p., ażeby roszczenia swoje bezzwłocznie zgłosili w kasie Centralnego banku czeskich kas oszczędności Filji we Lwowie ul. Trzeciego Maja 5, najpóźniej jednak w czasie **do 10. sierpnia br.**

Przy zgłoszeniu zechcą P. T. Komitenci oświadczyć się, czy pragną swe papiery wartościowe względnie wkładki na książeczki lub na rachunek bieżący pozostawić nadal w Banku obejmującym likwidację, t. j. Ziemskim Banku Kredytowym we Lwowie, czy też zamierzają je w całości podjąć.

W tym drugim wypadku papiery wartościowe względnie wkładki wydane zostaną jedynie za zwrotem odnośnych dokumentów.

Papiery wartościowe i wkładki pieniężne niepodjęte do wyż wymienionego terminu wydane względnie wypłacane będą później przez Ziemski Bank Kredytowy, do którego uprasza się przesyłać wszelkie gotówki i t. p. na wyrównanie pretensji Centralnego banku czeskich kas oszczędności Filji we Lwowie do P. T. Komitentów (z tytułu zobowiązań wekslowych, w rachunkach, kaucji i t. p.).

Przy tej sposobności pozwala sobie Centralny bank czeskich kas oszczędności wszystkim, którzy jego filję we Lwowie zaufaniem swem dotychczas darzyli, złożyć jak najserdeczniejsze podziękowanie, prosząc jednocześnie, ażeby zaufanie to w pełnej mierze raczyli przenieść na Ziemski Bank Kredytowy we Lwowie.

Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc.
we Lwowie, ul. Jagiellońska 2.

Centralny Bank Czeskich Kas Oszczędności
(Ustředni banka českých spořitelen) w Pradze.

5583

Nauka i wychowanie.

„Jolanda“, zakład krawiectwa damskiego przyjmuje wpisy na kurs kroju, Staszica 8, boczna Chorążczyzny. 5501

Długoletnia pierwszorzędna artystka teatru lwowskiego Teofila Nowakowska udziela lekcji wymowy i dramaturgji. Gmach Skarbka, brama 5, III. p., drzwi 37, 4—5 popoł. 5522

Posady i prace.

Buchalter-bilansista na dobrych warunkach poszukiwany od 1. sierpnia. Oferty z podaniem warunków i odpisem świadectw przyjmuje Komitet aprowizacyjny Borysław. Nieuwzględnione bez odpowiedzi. 5576

Aspirantkę przyjmie apteka w Strzyżowie n/W. 5582

Posadę znajdzie panienka Zakład kosmetyczny, Mikołaja 7. 5598

Pielęgniarka zdemobilizowana poszukuje zajęcia. Poste-restante Pielęgniarka Morszyn koło Stryja. 5589

Różne.

Dentysta dr. BRZESKI, Lwów Akademicka 3, powrócił, wyjmuje zęby bez bólu, sztuczne zęby w złocie i kauczuku. 2981

Usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów. Pierwszorzędny masaż Kosmeo Mikołaja 7. 5508

W gminie Krzywczycach jest dziewczynka parumiesięczna, sierota, do darowania. Zgłaszać się w urzędzie gminnym. 5577

Kupno i sprzedaż.

MIAŁ WAPNA
dla celów rolniczych
dostarcza
całymi wagonami
najtaniej 241
JÓZEF KARRACH
Lwów, Kościuszki 18.

Dla osadników okna dla domów wiejskich na gotowe na składzie częściowo lub całą partję kilkaset sztuk do sprzedania firma Marcin Prugar i Syn Lwów. Supińskiego 7. 5561

Pług motorowy »Stock« z kultywatorami sprzeda Wojtowicz. Lwów Sapiehy 9. 5555

Pług motor
Stock'a, 6-skib., 60 HP., 1918 z wiel. przyb. dostarcza M. Krombach S-wie, Poznań. 417

Młocarnię z lokomobilą za pół miljona marek sprzeda Wojtowicz — Lwów, Sapiehy 9. 5603

GOSPODARSTWA
200 morg ziemi pszennej z nowymi budynkami z żywym i martwym inwentarzem, żywy inwentarz pierwszej klasy cena 10 tysięcy dolarów. — **227** mórg ziemi pszennej jak pierwsze 7 km od miasta nad szosą cena 11 tys. dolarów. **228** mórg ziemi pszennej jak pierwsze 8 km. od miasta nad szosą cena 11 tys. dolarów. **60** morg ziemi pszennej jak pierwsze w mniejszem mieście cena 3 i pół tys. dolarów. **CEGIELNIA** powyższe gosp. z niemieckich rąk parowa na 64 morgach gliny niewyczerpiącej, lokomobile 60 konna w kompletnym biegu, dostawa cegły do rządu, zabudowanie pod cegłą, dom mieszk. o 1. p., 6 km. od miasta, światło elektrycz., cena 11 mil. mk. **KAMIENICA**, 3 interesa, 3 piętrowa. w głównej ulicy Gniezna, z niemieckich rąk korzystnie, za 4 tys. dolarów. **DRUKARNIA** z całkowitem urządzeniem składowym i elektryczną maszynerją, dużo towaru i papieru, gdzie wychodzi codziennie gazeta z całkow. towarem, z niemieckich rąk tanio do nabycia za 7 i pół mil. marek w zamian na dolary lub niem. podane majątki znajdują się w Ks. Poznańskiem na sprzedaż. — Zgłoszenia przyjmuje Biuro Handlowe **Górny i S-ka**, Gniezno ul. Lecha 12.

Realność większą, okolica śródmieścia, sprzedam bez pośredników do „Kurjera“ pod „Milionowy“. 5510

Nieustająca sprzedaż kupna mebli różnego rodzaju, używanych dywanów, obrazów, sypialń, pracownia tapicerska dekoracyjna reperowanie wszelkich mebli, Tomaszewski, Ossolińskich 9. 3534

Młyńskie urządzenia kompletne dostarcza bezzwłocznie »Pilot«, Lwów Batorego 4. 5591

Do sprzedania nowy kuchenny kredens. Lwów ul. Dwernickiego 50. Wiadomość u dozorcy. 5601

Kamienica II. piętrowa nowa z komfortem w pięknem i zdrowem położeniu z ogródkiem warzywnym z wolnem pomieszkaniem zaraz do sprzedania. Wiadomość: Torosiewicza 15 A, dozorca wskaże. 5604

Palma duża okazyjnie do sprzedania w „Uniwersum“, Pasaż Mikolascha. 5610

Mieszkania.

Pokoju przy rodzinie poszukuje. Zgłoszenie „Universum“ Pasaż Mikolascha. 5610

HURTOWNIA dla konsumów sp. z ogr. poręką **Skład: Lwów, Romanowicza 11** otwarty cały dzień. **Najtańsze źródło zakupu towarów** odzieżowych i obuwia dla robotników i służby folwarcznej. Hurt-Detail. 239

WAPNO BUDOWLANE
palone, najprzedniejszej jakości, skaliste — poleca do natychmiastowej dostawy wagonowej w każdej ilości z własnych wapienników
PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE
BIAŁOBORSKI i KNOPIŃSKI
Ska z ogr. odp. — **Lwów, ul. Legionów l.**
Adres telegr.: **Białobrski, Lwów.**
Równocześnie oferujemy dla P. T. Roiników **miał wapienny** dla celów nawozowych — również z przesyłką całowagonową. 241

Imadła równoległe
i styryjskie
poleca
ANTONI HALSKI
Lwów, Sobieskiego l. 3. 5339

Fabryka Przetworów Chemicznych
Inż. T. Grabiański i D. Myśliborski
w Łodzi, ul. Kulińskiego Nr. 95. Adres tel. „Chemikal“
Biuro sprzedaży ul. Piotrkowska 62.
poleca Szan. Odbiorcom:
SZKŁO WODNE Olej Automobilowy, smar Towotte'a, smar do wozów i benzynę w ładunkach wagonowych i detalicznie w beczkach. 662

Z Drukarni Polskiej pod zarządem Józefa Raczyńskiego we Lwowie ul. Chorążczyzny 31. Redaktor odpowiedzialny: Tadeusz Stroński.